

Nie ma zgody na to by strona rządowa „grzebała nam” w samorządowych strategiach. Owszem strategie te powinny być spójne z narodowymi długookresowymi planami rozwoju kraju, ale nie oznacza to że samorządy nie mogą przewidywać działań wykraczających poza te plany.

O dziwo, stanowczo broniąc tego ustrojowego przywileju gmin, powiatów i województw... „dostałem po łapach” od niektórych samorządowych przyjaciół (w klimacie przedświątecznym przymykam na to oko, co nie zmienia stanu rzeczy, iż zamierzam w przyszłości z uporem powracać do tej kwestii, nawet gdyby było to w niesmak współprzewodniczącemu KWRziST reprezentującemu stronę samorządową).

Rzecz działa się podczas wczorajszego (19 grudnia 2012r.) posiedzenia plenarnego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, kiedy to rozgorzała gorąca dyskusja na temat granic ingerencji resortów w treść samorządowych strategii regionalnych Opolszczyzny, Dolnego Śląska oraz wspólnej Małopolski i Śląska (bardzo dobra inicjatywa).

Wiceminister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej uporczywie sprzeciwiał się propozycjom regionów dotyczących projektów modernizacji sieci dróg. Twierdził, że nie mogą znaleźć się w strategiach te przedsięwzięcia które nie znajdują się w krajowym programie budowy sieci transportowej oraz nie mają zagwarantowanego finansowania. Trudno było utrzymać nerwy na wodzy, kiedy próbował niemal dyktować treść strategii, w obawie aby jej zapisy nie stanowiły podstawy do żądania samorządów do zagwarantowania środków na realizację kluczowych projektów drogowych.

Nie do zaakceptowania jest teza, iż w strategiach powinny znaleźć się tylko te zamierzenia, na realizację których z pewnością będą środki.

Doskonale spuentował tę propozycję Marszałek małopolski Marek Sowa, mówiąc – „wolę odważną, perspektywiczną strategię z której zrealizuję 3/4 przedsięwzięć, niż byle jaką, miałąką, zachowawczą wykonaną w całości”.

Smaczku sprawie dodaje fakt, iż pod obrady KWRziST trafiały dotąd tylko niektóre strategie regionalne, więc zwróciłem się do przedstawiciela resortu rozwoju regionalnego o jednoznaczną interpretację zapisów ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju.

Po pierwsze wynika z nich, że strategie samorządowe powinny być konsultowane, a nie opiniowane i dobrze byłoby wiedzieć jaki wymiar mają mieć te konsultacje.

Po drugie odpowiedzi wymaga pytanie, jakie dokumenty strategiczne przygotowywane przez samorządy obejmuje zapis art. 6 wspomnianej ustawy, który brzmi:

„Projekty strategii rozwoju podlegają konsultacjom z jednostkami samorządu terytorialnego, partnerami społecznymi i gospodarczymi oraz z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego.”

Minister Paweł Orłowski potrzebę jednoznacznego wyjaśnienia tych kwestii uznał za racjonalną i zobowiązał się, że wkrótce resort się do nich odniesie.

Wyjaśnienie to zamieścimy rzecz jasna na łamach Dziennika Warto Wiedzieć.

Minister transportu wsadza nos w strategię rozwoju

Kategoria: Felietony

Opublikowano: czwartek, 20, grudzień 2012 04:25

Odsłony: 1644

Marek Wójcik